

Te-Tris & 3p, Jedna karta (prod. Tasty Beatz)

Postawiłem na jedną kartę jak Płomień
I mówiłem to każdej nocy do niej
Uwierzyłem i wziąłem szanse w dłonie
By zrobić rap z Te-Trisem, tej, to nie koniec
Dziś zbijam z Nim pionę
Robimy rap na poziomie,
Jestem tu, choć niewielu wie skąd się wziąłem
Mikrofon płonie ja z uniesionym czołem
Dziś jestem dzieckiem szczęście, dlatego że tu stoję
Jestem stąd
Kiedyś tu miały być szklane domy
Ale ktoś je zamienił na betonowe schrony
Z WRZ do WWA, tak musiało być
Ej, czekałem na to dziś spełniam swoje sny
Na pohybel tym, którzy by chcieli zabrać mi powietrze
Robię to dla tych, dzięki którym znów tu jestem
Kiedy to robię to wiem, że to chwyta mnie za serce
I powiem więcej: unoszę ręce w podzięce

Podeszwy zdarte pomiędzy metą a startem
3p, Te-Tris ? Wszystko na jedną kartę
Miedzy boga, prawdę, póki warte
Siła słów
Stawiamy na jedną kartę
/2x

Czas płynie: tik-tok
Real talk ? krzyk poety mam
Słowa i broń i nieliczne rykoszety
Sprint do mety
Drive by ?, frajerzy wiszą na klamkach
My wchodzimy w to z futryną
Chuj w bilon
Masz tu gracza, nie na moment
Chuj w bilon
Rap gra to praca, nie taca czy parkometr
nie nawracam
Biorę młodych pod skrzydła, to widać
Wybacz, żaden Midas,
Dbam by nie porwała ich corrida

Wokół szepty natrętne jak rój moskitów
Chcą nas zarażać nadal wiedza chuj o życiu
Król długopisów ciągle drapie jak skryba
Styl co ma pazur ? prawdę na żyłach
Cztery wersów do moich kotów: mów o nas movement
Choć póki co jesteś my jak sonda rzucona w próżnię
Ucz się, ucz się, ucz się,
Czeka cały wszechświat
Don?t stop!
Jak na starych mixtape?ach

Podeszwy zdarte pomiędzy metą a startem
3p, Te-Tris ? Wszystko na jedną kartę
Miedzy boga, prawdę, póki warte
Siła słów
Stawiamy na jedną kartę
/2x